

W naturze orzeł ma ubarwienie ciemnobrunatne, jednak czasami bardzo rzadko rodzą się osobniki nazywane albinosami, które mają białe ubarwienie. Pewnie takiego orła spotkał legendarny Lech i jego bracia kiedy szukał miejsca by się osiedlić. Jak mówi legenda „Zmęczeni postanowili się zatrzymać. Wtedy Lech ujrzał Białego Orła. Zatrzymał się w tym miejscu i postanowił założyć stolicę swego państwa zwaną Gnieznem.” Na pamiątkę tego wydarzenia Lech umieścił orła w swoim herbie.

Po raz pierwszy w polskiej historii rysunek Orła pojawił się na monetach Bolesława Chrobrego. W owym czasie był jeszcze bez korony. Malowany na czerwonych tarczach już wtedy towarzyszył wielu uroczystościom organizowanym z okazji doniosłych wydarzeń w życiu dworu i wojska. Godło eksponowano podczas ceremonii koronacyjnych przyjazdów dostojników zaprzyjaźnionych państw, zawierania traktatów pokojowych, obrad sejmowych, orszaków weselnych i pogrzebów.

Biały Orzeł był obecny także na polu walki. To on widniał na chorągwiach wojów polskich gdy śpiewali Bogurodnicę na grunwaldzkich polach. To on szybował na sztandarach „skrzydlatej husarii”, która ponad 100 lat jako chyba jedyna polska formacja wojskowa nie przegrała żadnej bitwy. To on podczas Viktorii Wiedeńskiej powiewał dumnie nad zbrojnymi Jana III Sobieskiego przypominając że Polska jest częścią chrześcijańskiej Europy.

W wyniku trzeciego rozbioru kraju w 1795 roku Orzeł Biały skazany zostały na niebyt, państwo polskie przestało istnieć. Mimo, że Polska zniknęła z mapy świata, nie zniknął z serc Polaków ich znak, Biały Orzeł w koronie.

Musiał się tam ukrywać przez 123 lata. Dopiero w pierwszych dniach I wojny światowej Józef Piłsudski woła na krakowskich Oleandrach do swoich legionów „Jedynym waszym znakiem jest odtąd orzeł biały”. Na początku II Rzeczypospolitej znak orła poprowadził waszych rówieśników gimnazjaliści niedaleko stąd do walki o swoje miasto. Nazywamy ich odtąd Orłętami Lwowskimi. Biały Orzeł powiewał również na sztandarach podczas zwycięskiej wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku.

Białopióry orzeł w koronie unosił się nad Polską niedługo bo tylko do 1939 roku. Nie opuścił jednak wiernych mu żołnierzy, i odkopano go potem na guzikach w piaskach Miednoje, Katynia i Charkowa. W czasie zawieruchy II wojny światowej trafił na odznaki „cichociemnych”

skoczków Polski Walczącej i na krótko rozpostarł skrzydła podczas powstania warszawskiego. Później na 45 lat odarto go z korony. W 1990 roku korona wysiłkiem całego narodu wróciła na swoje miejsce.

Od dzisiejszego dnia patronem naszym, drodzy gimnazjaliści staje się Orzeł Biały ze złotą koroną na głowie zwróconej w prawo, z rozwiniętymi skrzydłami, z dziobem i szponami złotymi, umieszczony w czerwonym polu tarczy. Orzeł Biały w koronie symbol Polski, symbol siły, potęgi i majestatu, symbol, który nawet gdy nie może powiewać na sztandarze zawsze jest w sercach polskiego narodu.